

Odeszła nasza koleżanka, Ania Szałobryt



Nagle i niespodziewanie żegnamy naszą koleżankę Anię Szałobryt. Długo nie będziemy wierzyć w to, że nie przyjdzie już nigdy do domu kultury. Ania była związana z ozimskim domem kultury odkąd, na krótko, połączono naszą instytucję z ośrodkiem sportu i rekreacji. Pracowała wtedy na hali sportowej, a później przeszła do nas i tak już zostało. To jedna z tych wielozadaniowych osób, których nie da się łatwo zastąpić. Skromna, niezwykle pracowita, a przy tym sprytna i pomysłowa, chyba najbardziej zorientowana w zasobach domu kultury. Znała wszystkie kąty i zakamarki, zawsze wiedziała, gdzie coś jest przechowywane. Chętnie zbierała różne rzeczy, które mogły się do czegoś przydać i oczywiście zawsze się przydawały. Wiele razy pomagała przy tworzeniu dekoracji, scenografii, przy strojach oraz remontach. Miała nawet schowany swój mały zestaw narzędzi, żeby nie zawracać głowy Norbertowi przy drobnych naprawach. Dokładnie wiedziała, gdzie w sklepach są promocje i dzięki temu zakupy na imprezy robiła jak najlepsza gospodyni: zawsze oszczędnie, a jednocześnie tak, by poczęstunku starczyło dla wszystkich naszych kultowych gości (i by co do grosza dobrze wydać pieniądze z zaliczki). Zawsze miała dla nas dobre słowo, trochę nam matkowała i pocieszała panią dyrektor w stresujących sytuacjach. Zdarzało się, że opiekowała się dziećmi pracowników - te już dziś dorosłe, do tej pory ją wspominają. Zawsze mocno zaangażowana w swoją pracę, była jednocześnie bardzo oddana rodzinie i zakochana w swoich wnuczkach, o których często nam opowiadała. Z dumą podziwiała też na naszej scenie swoją córkę, aktorkę Teatru Fieter. Niedawno przeszła na emeryturę i od razu do nas wróciła, bo nie wyobrażała sobie życia bez pracy!

Do naszego wspomnienia nie załączamy zdjęcia, bo Ania bardzo nie lubiła, gdy ktoś ją fotografował i nie wybaczyłaby nam, gdybyśmy teraz zamieścili jej fotografię. Nawet bez tego będziemy pamiętać jej pogodną twarz, piękne, lekko kręcone blond włosy i szczupłą sylwetkę osoby obarzonej ogromną siłą witalną.

Aniu, będzie nam Ciebie brakowało, zawsze będziesz z nami, bo prawdziwie oddałaś swoje serce domowi kultury i nam swoim koleżankom i kolegom. Zostaniesz w naszej żywej pamięci!

Msza pogrzebowa odbędzie się we wtorek 30 stycznia o godz. 12.00 w kościele parafialnym w

Ozimku, a następnie odprowadzimy Anię na miejsce pochówku na cmentarzu komunalnym.